

ROLA KOBIET W DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ I KULTURALNEJ MIESZKAŃCÓW KALISZA

Różna była sytuacja kobiety na przestrzeni wieków i różnie była opisywana. Jej położenie i postrzeganie zależało przede wszystkim od pochodzenia czyli od warstwy społecznej, w jakiej się urodziła. A jak kobietę chciano widzieć świadczy tekst pochodzący z „Kaliszanina” z 1882 r.:

Skromnie i dobrze wychowana dziewczica rumieni się sama przed sobą, rozmawia tak ze swoimi przyjaciółkami, jak gdyby mężczyzna był w ich towarzystwie i słyszał dobrze każde słówko [...] wśród towarzystwa męskiego taktem swym, skromnością i rozsądkiem nakazuje dla siebie szacunek, a odzywa się rzadko wśród gadatliwych niewiast; chwali i gani mężczyzn tylko czasami, nigdy z zapalem, a o kobietach nigdy nie mówi źle, bo nie zna zazdrości¹.

Taki był ideał niewiasty, która urodziła się w warstwie tzw. posiadającej. Taka kobieta była panią – ozdobą salonu, mającą najczęściej domowe wykształcenie, potrafiącą zachować się w towarzystwie, znającą w różnym stopniu język francuski lub niemiecki. To często żona modna, uległa mężowi, ale wymuszająca na nim korzystne dla siebie decyzje, zgodę na realizację różnych zachcianek (często stosowała spazmy czy tzw. globus). Mogła to być matka, mająca do pomocy guwernantki, nie zawsze dbająca o dzieci, ale zawsze o siebie.

Jeśli natomiast pochodziła z niższej warstwy społecznej, to najczęściej była służącą, pokojówką, praczką czy kucharką, niejednokrotnie wykorzystywaną w różny sposób przez bogatych panów.

Problemy kobiet z wyższych sfer zaczynały się, kiedy zabrakło męża, często z powodu jego udziału w powstaniach, z których nie zawsze wracał, co powodowało konfiskatę majątku. Mężowie tracili również cały dobytek poprzez wydziedziczenie czy hulaszczy tryb życia. Problem dla kobiet trudny do rozwiązania, bo tak naprawdę niewiele umiały. Przebywały na salonach, dość

¹ *Kaliszanin* 99 (1882): 4.

biernie uczestniczyły w dyskusjach, a swój patriotyzm często manifestowały znajomością patriotycznych piosenek. Powodem zmian w mentalności kobiet była działalność warszawskich entuzjastek.

Kalisz był wprawdzie miastem prowincjonalnym, ale mieszkańcy utrzymywali kontakty z innymi ośrodkami. Wiele nowinek docierało np. z Warszawy, a właśnie warszawskie entuzjastki (1830-1850) miały znaczne wpływy stawiając, na większą aktywność kobiet i ich samorealizację. Kluczem do osiągnięcia obu tych celów były edukacja i niezależność ekonomiczna. Entuzjastki uważały, że emancypacja kobiet jest nierozzerwalnie związana z emancypacją narodu. Grupa ta skupiła się wokół Narcyzy Żmichowskiej, która uczyła się na pensji Zuzanny Wilczyńskiej, następnie w Instytucie Guwernantek w Warszawie. Warto też podkreślić, że jej nauczycielką była Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, która swoją działalnością przyczyniła się do zmiany poglądów na rolę kobiety w społeczeństwie i jej wychowanie². Po ukończeniu instytutu Żmichowska została guwernantką w rodzinie hrabiów Zamoyskich. Niewątpliwie największy wpływ na ukształtowanie jej poglądów miał wyjazd z Zamoyskimi do Paryża, a właściwie spotkanie w Paryżu Klementyny z jej rodzonym bratem Erazmem, człowiekiem o lewicowych poglądach, emigrantem po powstaniu listopadowym. To dzięki niemu rozpoczęła studia w paryskiej Bibliothèque Nationale i jako jedna z pierwszych kobiet uczęszczała na posiedzenia Akademii Francuskiej.

Żmichowska opracowała program kształcenia dziewcząt. Uważała, że wiedza potrzebna jest kobietom po to, by mogły podejmować w życiu własne decyzje i wybierać inne formy działalności społecznej, niż przypisane im funkcje żony i matki. Celem nauczania miało być ich usamodzielnienie. Żmichowska twierdziła, że kobiety powinny, jeśli tylko mogą i potrafią, uczyć się tak, by nie oczekiwały od nikogo pomocy. Postulowała dwa programy kształcenia: jeden gospodarsko-praktyczny dla pragnących poświęcić się rodzinie i wychowaniu dzieci i drugi – naukowy, dla uzdolnionych dziewcząt. Oba programy kładły nacisk na wyrobienie postawy narodowej i patriotycznej.

Entuzjastki czuły potrzebę pełnienia posłannictwa społecznego poza Warszawą. W Kaliszu głównym ośrodkiem nowego ruchu była pensja żeńska Emilii Filleborn, wychowanki Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Emilia Filleborn potrafiła stworzyć prawdziwy literacki klimat. Zapewne pomagał jej w tym mąż doktor Walenty Stanczukowski³, organizowała np. tzw. zebrania niedzielne: „Zebrania nasze były szkołą obywatelskiego życia: uczyliśmy się tutaj kochać dobro, piękno i prawdę, miłować pracę i obowiązek”⁴ wspomina jedna z uczestniczek.

² Zob. Monika Stankiewicz-Kopeć, „Poglądy Klementyny z Tańskich Hoffmanowej 1798–1845 w refleksji uczennic. Zarys zagadnienia”, *Studia Paedagogica Ignatiana* 3 (2016): 99-121.

³ Zbigniew Kledecki, „Stanczukowski Walenty (1807-1874)”, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej, T. 1*, (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1998.), s. 263-264.

⁴ F. Drecki, „Dr Walenty Stanczukowski”, *Noworocznik Kaliski na rok 1876*, (1875): 156.

Wiadomo, że kobiety miały bardzo utrudniony dostęp do szkolnictwa. W Kaliszu pierwszą informację o żeńskim szkolnictwie odnaleźć można w piśmie Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego datowanym na dzień 22 VI/ 4 VII 1860 r., adresowanym do Naczelnika Powiatu kaliskiego, w którym napisał:

w celu wprowadzenie w wykonania Najwyższej Woli w przedmiocie urządzenia Szkoły Żeńskiej dla przychodzących panien w mieście Kaliszu deleguję radcę Stanu Popłońskiego z poleceniem zajęciem się tym urządzeniem, a między innymi obmyśleniem lokalów i wewnętrznym tych lokalów urządzeniem⁵.

Szkoła ta miała zacząć działać już na początku roku szkolnego 1861. Niewątpliwie ważną datą w rozwoju szkolnictwa dla kobiet był rok 1866, bowiem dopiero wówczas otwarto sześcioklasowe Gimnazjum Żeńskie, natomiast klasę siódmą utworzono 20 lat później w 1886 r. W szkole uczyli przede wszystkim Polacy, ale warunkiem była dobra znajomość języka rosyjskiego. Nauczycielki, które tej umiejętności nie posiadały, zwolniono w końcu lat sześćdziesiątych. Odeszła wówczas Bronisława Dembińska (właściwie: Dębnicka, nauczycielka języka polskiego).

Początkowo uczennice miały możliwość uczęszczania na lekcje języka polskiego, ale traktowano go jako przedmiot nadobowiązkowy i co najważniejsze, język polski wykładano również po rosyjsku, bo to był język wykładowy.

W składzie uczennic wyraźnie dominowały Polki, ale z każdym rokiem zainteresowanie nauką było coraz większe. W 1876 r. wiele dziewcząt nie zostało przyjętych z powodu braku miejsc. Absolwentki nie miały możliwości kontynuowania nauki na studiach w Królestwie Polskim i w Rosji, a jedynie w Galicji i zagranicą; np. w Zurychu, Brukseli czy Lozannie, a na to zapewne nie wszystkie mogły sobie pozwolić z braku funduszy.

Często szkołę kontrolowały władze, dbano bowiem o prawomyślność uczennic. Ważną datą dla istnienia gimnazjum był rok 1905. Uczennice przyłączyły się do strajku, który rozpoczął się w gimnazjum męskim. Maria Dąbrowska, która spędziła w tej szkole pół roku, wspomina:

ospała cisza [...] rozbudzona wydawała się siedząca koło mnie koleżanka Wanda Piątkowska, której oczy wyrażały gorączkowe oczekiwanie. Nagle niezrozumiały huk przestrzelił cały gmach[...] było to wdarcie się młodzieży z męskiego gimnazjum do naszego gmachu. Piękne pułkownikówny i gubernatorówny zapiąły nas ubi jut[...] od chwili kiedy jeszcze w klasie Wanda Piątkowska krzyknęła precz z carską moskiewską szkołą! Niech żyje polska szkoła. Wiem, że od owej chwili wszystkie krzyczałyśmy bez opamiętania, bez wytchnienia to samo⁶.

⁵ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Naczelnik Powiatu Kaliskiego, 1816-1867, sygn. 470.

⁶ Maria Dąbrowska, *Pisma rozproszone* (Kraków: Wydawn. Literackie, 1964), 135.

Udział w strajku to jeden z pierwszych momentów budzenia się świadomości kobiet. Gimnazjum najpierw zamknięto, za udział w rozruchach wydalono 46 uczennic, znaczna część zbojkotowała szkołę. Kiedy podjęto na nowo nauczanie, w składzie uczennic mało już było Polek. Przeniosły się one m.in. do szkoły w Warszawie. Wybuch wojny 1914 r. zakończył działalność żeńskiego gimnazjum, które ewakuowano najpierw do Warszawy, następnie do Moskwy. Gimnazjum jednak może poszczycić się wykształconymi absolwentkami. Przykładem mogą służyć siostry Haberkant.

Helena Haberkantówna ukończyła rządowe gimnazjum rosyjskie w Kaliszu. W 1894 r. wyszła za mąż za Władysława Semadeniego, który był ewangelickim pastorem w Żychlinie koło Konina. Helena Semadeni prowadziła czteroklasową pensję⁷. Jako córka zesłańca zdawała sobie sprawę, że przy wychowywaniu młodzieży w duchu mądrego patriotyzmu podstawową rolę będą odgrywać matki, a więc odpowiednie kształcenie dziewcząt z klasy średniej jest szczególnie ważne dla społeczeństwa. Tak wspominała po latach tę pensję Dąbrowska:

Uczyłam się tam w polskiej szkole. Nie znałam patriotyzmu pojętego jako nienawiść i bunt.

Poza tym w szkole naszej Polska zdawała się być już dawno niepodległa. Wszystko tchnęło tam życzliwością do świata, do ludzi, do życia.

W Nocach i dniach napisała:

Całe życie umysłowe Kalińca zawsze się koło nich [rodziny Wenordenów] skupiało. Prenumerowali przynajmniej z dziesięć pism angielskich, francuskich, rozmaitych.

Młodszą córką pastora była Wanda Haberkantówna⁸, która też skończyła rządowe gimnazjum rosyjskie w Kaliszu, następnie studiowała chemię na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu w Genewie, gdzie prowadziła badania naukowe w tej dziedzinie. Po powrocie do Polski uczyła przyrody i chemii w Koninie, a następnie (1902-1907) prowadziła prywatną pensję

⁷ Szerzej: Ewa Andrysiak, „Zakład naukowy Żeński Heleny Semadeniowej w Kaliszu i jego znaczenie dla kształcenia kobiet”, *Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 18 (2018): 171-188.

⁸ Szerzej, m.in.: Stanisław Feliksiak, „Haberkantówna Wanda (1871-1930)”, w: *Słownik biologów polskich* [on-line]. Warszawa: Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki (Polska Akademia Nauk), 1987), 202. [dostęp: 18 grudnia 2019]; Barbara Konarska, „Haberkantówna Wanda (1871-1930)”, w: *Polski Słownik Biograficzny. T. Tom IX (1960-1961): Gross Adolf – Horoch Kalikst* (Kraków: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, 1960/61), 214-215; Helena Witkowska, L. Romanowska, *Wanda Haberkantówna (nauczycielka)*, Kraków: Skł. Gł. „Dom Książki Polskiej” w Warszawie, 1935) [on-line]. books.google.pl. [dostęp: 18 grudnia 2019].

w Warszawie, działała w nielegalnym Kole Wychowawców oraz w Towarzystwie Kultury Polskiej. W roku 1923 została zatrudniona na stanowisku wizytatorki szkół w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aktywnie uczestniczyła w pracach Komisji Oceny Książek Przyrodniczych i wykladała metodykę przyrodznawstwa na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Uważała, że nauka nie powinna być tylko teoretyczna, ale poparta praktyką, wprowadziła np. wycieczki do programu przyrody.

W końcu 1905 r. powstała w Kaliszu siedmioklasowa Szkoła Handlowa, od 1908 r. mogły się tu uczyć dziewczęta, wówczas utworzono klasy żeńskie. Ważne, że szkoła była pierwszą z polskim językiem wykładowym.

Istotne dla kształcenia kobiet były działające w Kaliszu pensje. Najbardziej znana to wspomniana pensja żeńska (czteroklasowa) Heleny Semadeniowej. Dwuklasową prowadziła Czesława Kozarska. Reszta miała charakter przygotowawczy i ograniczała się do jednej klasy. Jak liczne były, niech świadczą nazwiska właściolek. W 1904 r. pensje prowadziły: Bronisława Kwecińska, Maria Kolabińska, Maria Klimaszewska, Zofia Rędziejewska, Małka Wartska, Lajwera Kapłan. Tyła Galernik, Mindla Heinrich, Gitła Jolnik, Frajdda Szlumper prowadziły pensje przeznaczone wyłącznie dla dzieci żydowskich. Z tej liczby propozycji szkół czy pensji wywnioskować można, jak bardzo dziewczęta garnęły się do nauki.

W Kaliszu bardzo pręźnie działały też koła samokształceniowe, na przykład w mieszkaniu Melanii Parczewskiej zbierała się młodzież, czytała, dyskutowała o literaturze.

W okresie pozytywizmu hasło emancypacji nie było bez wpływu na mieszkanki Kalisza. Obawiano się, że emancypacja przyniesie niepożądane skutki: rozluźnienie więzi społecznych, swobodę obyczajów, ekstrawagancję towarzyską. Kobiety wyemancypowaną przedstawiano w spodniach, palącą cygara i papierosy, poszukującą męskiego towarzystwa, upodabniającą się do mężczyzn w mowie i sposobie bycia. Stało się to zapewne pod wpływem entuzjastek, bo kiedy Żmichowska wróciła do kraju wyraźnie odbiegała swoim zachowaniem od ówczesnych norm zwyczajowych, np. publicznie paliła cygara.

Wzrastające ubożenie ludności, powiększanie się szeregów inteligencji miejskiej o ziemiańskim rodowodzie powodowały coraz częściej konieczność pracy zawodowej kobiet. Zwiększała się ponadto m.in. na skutek represji popowstaniowych i prześladowań politycznych liczba samotnych kobiet obarczonych rodziną. Kobiety z ludu i proletariatu miejskiego mogły znaleźć zajęcie w fabrykach włókienniczych, najczęściej jednak szukały pracy w domach prywatnych w charakterze kucharek, szwaczek, praczek, nianiek czy pokojówek.

Dla kobiet z rodzin inteligentkich sytuacja była prawie beznadziejna. Przyjęcie prostej pracy fizycznej było niemożliwe ze względu na zbyt wielkie różnice klasowe. Urzędy i sklepy opanowali mężczyźni. Kobiety kaliskie (podobnie, jak

w całym kraju) przyjmowały najczęściej pracę nauczycielek, guwernantek czy dam klasowych. Sytuacja guwernantek zależała od domu, w którym podejmowały się nauczania, niektóre traktowano jak członkinie rodziny, ale najczęściej tak długo jak były potrzebne, inne chciały zarobić na posag, bo myślały o zamążpójściu, co okazywało się sprawą nieprostą. Szczególnie trudno przedstawiała się ich starość – samotne nieszczęśliwe, często złośliwe i zrzęдлиwe, nikomu nie były potrzebne.

W Kaliszu zrodziła się też ważna inicjatywa (opisali ją B. Prus i H. Sienkiewicz w swoich kronikach i felietonach), w 1874 r. powstała w mieście pracownia rzemieślnicza dla kobiet. Inicjatorką i założycielką była Aleksandra Parczewska, która wraz z córką Melanią prowadziły zakład. Pracownia istniała prawie 8 lat. Parczewskie chciały nie tylko dać kobietom zatrudnienie, ale przede wszystkim przygotować je do podjęcia zawodu. Uczono je m.in. szycia ręcznego, maszynowego, haftu, wyrobu rękawiczek, także buchalterii, rachunkowości handlowej. Z reklam zamieszczanych w kalendarzach kaliskich widać, że zakład sprzedawał też buty dla dzieci i kobiet, kapelusze, suknie „według najświeższych wzorów”, a także kwiaty balowe.

Pracownię, w której oferowano wykonanie zleceń kuśnierskich „po cenach możliwie umiarkowanych”, posiadała również Zofia Chrzanowska. Kobiety prowadziły sklepy, chociaż uważano, że mogą to robić córki rodzin kupieckich, dziewczęta z rodzin ziemiańskich w sklepie nie cieszyły się dobrą opinią.

Jednym z takich sklepów był Bazar szkolny Marii Gałczyńskiej przy Starym Rynku 10. Oprócz zeszytów przyborów do pisania, w sklepie można było kupić karty pocztowe, krajowe i zagraniczne akwarele, zaproszenia, wyroby platerowe i niklowe, cygara, papierosy. Gałczyńska proponowała ceny konkurencyjne w stosunku do cen warszawskich, o czym powiadamiała w licznych ogłoszeniach.

Inteligencja miejska rekrutowała się głównie z dawnego ziemiaństwa. Stronice ówczesnej prasy pełne są ogłoszeń o sprzedaży majątków. W Kaliskiem dochodziły dodatkowe okoliczności. Zniesienie pańszczyzny spowodowało kłopoty z siłą roboczą. Bogatsi chłopcy wykupywali ziemię i nie byli zainteresowani zarobkiem we dworze. Biedota i najemnicy szukali pracy w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych.

Inteligencja (dawni ziemianie) podejmowali działania charytatywne. Początki tej działalności przypadają na lata 20. XIX wieku. 2 III 1825 r. powstało Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności. Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kaliskiego działała w latach 1805-1870. O majątek szpitala dbała Rada Szczegółowa Szpitala Chrześcijańskiego (1834 r.), a rok później w 1835 r. powołano Radę Szczegółową Szpitala Starozakonnych. Większość tych stowarzyszeń powoływali jednak mężczyźni i oni pełnili funkcje w zarządach. Działały też stowarzyszenia zakładane przez samych mieszkańców. Często we władzach poszczególnych towarzystw byli znani właściciele, a żony włączały się do pracy. W wyniku starań Rady Opiekuńczej w 1843 r. powstała Sala Ochrony

Małych Dzieci, przeznaczona dla dzieci pracujących niezamożnych rodziców. Opiekunkami w latach 50. były: Gabriela z Zajączków Radoszewska, Malwina z hr. Rusockich Radolińska (żona S. Radolińskiego właściciela Złotnik Małych i Dużych), hr. Jadwiga Gurowska, Eugenia z Biernackich Radolińska (żona Romana Radolińskiego, właściciela Zborowa), Paulina Repphanowa (żona Wilhelma Aleksandra, właściciela Zbierska i Petryk). Wizytowały m.in. Emilia z Winklerów Repphanowa (żona Fryderyka Augusta, współwłaściciela fabryki sukna), Matylda z Scholtzów Weigtowa, Konstancja z Zagórowskich Asnykowa (żona Kazimierza Asnyka), Karolina z Breitów Hindemith (żona drukarza K.W. Hindemitha).⁹

Fundusze na działalność pochodziły także z organizowanych w parku koncertów, bali z przeznaczeniem na cele dobroczynne. Przy wejściu kaliskie damy pełniły swą społeczną funkcję, sprzedawały losy, dyżurowały przy bufecie z kanapkami, napojami. W loterii obok obrazów, bombonierek, talerzyków, butów można było wygrać żywą krowę. Wszystko odbywało się przy dźwiękach muzyki, przygrywała orkiestra. Wieczorem miał miejsce seans pirotechniczny, kolorowe fajerwerki, race, a następnego dnia podliczano dochody z loterii przeznaczone dla najbardziej potrzebujących.

Inteligencja podejmowała również działania na rzecz kultury i tutaj znaczną rolę odgrywały kobiety. I tak np. bardzo prężnie działał teatr amatorski. Zdarzało się, że w organizowanych koncertach amatorskich czy spektaklach teatralnych występowały żony i dzieci ziemian i urzędników.

Należy wspomnieć również „piątki literackie” Felicji Łączkowskiej¹⁰, gdzie kobiety przygotowywały referaty na tematy przyrodnicze, społeczne, prowadziły dyskusje na temat przeczytanych książek.

W życiu społecznym i kulturalnym ówczesnego Kalisza dużą rolę odegrały kobiety, szczególnie inteligentki pochodzące z dawnego ziemiaństwa. One prowadziły działalność charytatywną, edukacyjną, brały udział w wielu wydarzeniach kulturalnych, wykazywały się też inną aktywnością: Melania Parczewska oprócz pisania, tłumaczenia utworów literackich działała np. w Towarzystwie Muzycznym, Aniela Milewska zajmowała się regionalizmem, a Ignacja Piątkowska w sposób naukowy badała zagadnienia etnografii i folklorystyki. Tych nazwisk można byłoby wymienić jeszcze wiele, ale te przywołane potwierdzają prężnie rozwijające się życie ówczesnego Kalisza.

⁹ Sławomir Przygodzki, „Działalność filantropijna mieszkańców Kalisza w I poł. XIX w.”, *Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 4 (1999): 77.

¹⁰ Szerzej: Ewa Andrysiak, Henryka Karolewska, *Felicja Łączkowska (1859-1932). Nauczycielka i działaczka społeczna* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2018).

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Kaliszu, Naczelnik Powiatu Kaliskiego, 1816-1867, sygn. 470.

PRASA

Kaliszanin 1882.

OPRACOWANIA

Andrysiak, Ewa, Henryka Karolewska. 2018. *Felicja Łączkowska (1859-1932). Nauczycielka i działaczka społeczna*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Andrysiak, Ewa. „Zakład naukowy Żeński Heleny Semadeniowej w Kaliszu i jego znaczenie dla kształcenia kobiet”, *Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk* 18 (2018): 171-188.

Dąbrowska, Maria. 1964. *Pisma rozproszone*. Kraków: Wydawn. Literackie.

Drecki, F. „Dr Walenty Stanczukowski”, *Noworocznik Kaliski na rok 1876*, (1875): 156.

Feliksiak, Stanisław. 1987. „Haberkantówna Wanda (1871-1930)”. W: *Słownik biologów polskich* [on-line], 202. Warszawa: Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki (Polska Akademia Nauk). [dostęp: 18 grudnia 2019].

Kledecki, Zbigniew. 1998. „Stanczukowski Walenty (1807-1874)”. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej, T. 1*, s. 263-264. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Konarska, Barbara. 1960/61. „Haberkantówna Wanda (1871-1930)”. W: *Polski Słownik Biograficzny. T. Tom IX (1960-1961): Gross Adolf – Horoch Kalikst*, 214-215. Kraków: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN.

Przygodzki, Sławomir. „Działalność filantropijna mieszkańców Kalisza w I poł. XIX w.”, *Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 4 (1999): 77.

Stankiewicz-Kopec, Monika. „Poglądy Klementyny z Tańskich Hoffmanowej 1798–1845 w refleksji uczennic. Zarys zagadnienia”, *Studia Paedagogica Ignatiana* 3 (2016): 99-121.

Witkowska, Helena, L. Romanowska. 1935. *Wanda Haberkantówna (nauczycielka)*. Kraków: Skł. Gł. „Dom Książki Polskiej” w Warszawie [on-line]. books.google.pl. [dostęp: 18 grudnia 2019].

ROLA KOBIET W DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ I KULTURALNEJ
MIESZKAŃCÓW KALISZA

SŁOWA KLUCZE

Kobiety, emancypacja, Kalisz, wiek XIX

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest funkcjonowanie kobiet w dziewiętnastowiecznym Kaliszu ukazane przez pryzmat przemian społeczno-obyczajowych i politycznych. Autorka

łączy ogólną perspektywę tzw. warszawskich entuzjastek z aspektami szczegółowymi – elementami charakterystycznymi dla życia i społecznej działalności kobiet na prowincji. Rozważania te dotyczą życia prywatnego, rodziny, edukacji, pracy i aktywności kulturalnej kaliszanek.

THE ROLE OF WOMEN IN THE SOCIAL AND CULTURAL ACTIVITIES OF KALISZ RESIDENTS

KEYWORDS

Women, emancipation, Kalisz, 19th century

ABSTRACT

The subject of the article is the functioning of women in the nineteenth-century Kalisz, shown from the angle of socio-moral and political changes. The author combines the general perspective of Warsaw enthusiasts with detailed aspects – the elements characteristic of the life and social activity of women in the province. These considerations concern private life, family, education, work and cultural activity of women living in Kalisz.